

Sygn. akt V KK 397/22

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 listopada 2022 r.,

sprawy **M. N.**

skazanego z art. 189 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 286 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 stycznia 2022 r., sygn. akt V Ka 1107/21,

utrzymujący w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zgierzu

z dnia 5 marca 2021 r., sygn. akt II K 307/18,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego M. N. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zabrzu 720 (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów sporządzenia przez radcę prawnego odpowiedzi na kasację;**
- 3. zwolnić skazanego M. N. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. N. został oskarżony o to, że:

„I. w okresie od 10 lutego 2015 r. do 23 czerwca 2015 r. w G. woj. [...] i w D. powiatu [...] woj. [...] w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyzyskując

niezdolność E. J. do należytego pojmowania przedsiębranego działania, usiłował doprowadzić ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 78.304,40 zł uzyskanej ze sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w G. stanowiącego jej własność oraz w tym też celu podstępem i wbrew jej woli oraz wykorzystując jej nieporadność wynikającą ze stanu psychicznego umieścił ją w prowadzonym przez siebie Niepublicznym Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym im. [...] działającym przy Fundacji [...] w D. [...], a następnie uniemożliwił jej jego opuszczenie, czym pozbawił ją wolności na okres dłuższy niż 7 dni, a następnie doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 15.000 zł wprowadzając ją w błąd co do zamiaru zwrotu w/w kwoty, tj. o czyn z art. 189 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w okresie od 19 sierpnia 2016 r. do 1 października 2016 r. w Z. woj. [...] w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził H. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 104.005 zł uzyskanej ze sprzedaży jej mieszkania położonego w Ł. po uprzednim wyzyskaniu jej niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania oraz wprowadzając ją w błąd co do rzeczywistych kosztów pogrzebu jej matki oraz co do warunków korzystania z udzielonego mu pełnomocnictwa do posiadanego przez nią rachunku bankowego, w szczególności dysponowania środkami pieniężnymi znajdującymi się na tym rachunku w ten sposób, że:

- w dniu 24 sierpnia 2016 r. przyjął od niej kwotę 8.000 zł z przeznaczeniem na pokrycie kosztów pogrzebu jej matki, które to koszty faktycznie wyniosły kwotę 3.995 zł oraz bez jej zgody i wiedzy z należącego do niej rachunku bankowego:
- w dniu 2 września 2016 r. dokonał wypłaty pieniędzy w kwocie 20.000 zł, a następnie tytułem darowizny dokonał kilku przelewów na rachunek bankowy Domu w Z., którego w tym czasie był wyłącznym pełnomocnikiem, przy czym:
- w dniu 3 września 2016 r. dokonał przelewu kwoty 30.000 zł,
- w dniu 14 września 2016 r. dokonał przelewu kwoty 15.000 zł,

- w dniu 19 września 2016 r. dokonał przelewu kwoty 15.000 zł,

- w dniu 29 września 2016 r. dokonał przelewu kwoty 10.000 zł,

- w dniu 30 września 2016 r. dokonał przelewu kwoty 7.500 zł,

w dniu 1 września 2016 r. dokonał przelewu kwoty 2.000 zł,

a ponadto tytułem zasilenia konta dokonał w dniu 30 września 2016 r. dwóch przelewów na rzecz ustalonych osób w kwocie 200 zł i 300 zł, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

III. w dniu 15 lutego 2016 r. w Z. woj [...] przywłaszczył emeryturę w kwocie 1.356.99 zł przeznaczoną dla Z. W. odbierając przekaz pocztowy o numerze [...] po jej śmierci, czym działał na szkodę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Zabrze, tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.

IV. w dniu 09 września 2016 r. w Z. woj. [...] przywłaszczył zasiłek stały w kwocie 604 zł przeznaczony dla I. K. odbierając przekaz pocztowy o numerze [...] po opuszczeniu przez nią Domu w Z., czym działał na szkodę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł., tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.

V. w okresie od 3 października 2016 r. do 4 października 2016 roku w Z. woj. [...] oraz w O. powiatu [...] woj. [...] w celu osiągnięcia korzyść majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w O. co do możliwości zapewnienia J. Z. całodobowej opieki, w tym zapewnienia schronienia, pełnego wyżywienia w formie czterech posiłków dziennie, środków higieny osobistej, zajęć terapii grupowej oraz indywidualnych konsultacji psychologicznych w Domu, usiłował doprowadzić Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w O. do niekorzystnego rozporządzania mieniem w wysokości 700 zł miesięcznie stanowiących należność z tytułu pobytu J. Z. w w/w placówce, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na śmierć J. Z. i interwencję organów ścigania, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.”

Wyrokiem z dnia 5 marca 2021 r., sygn. akt II K 307/18 Sąd Rejonowy w Z. uznał M. N.:

1. w zakresie czynu zarzucanego w pkt I. za winnego tego, że w okresie od 10 lutego 2015 r. do 23 czerwca 2015 r. w G. woj. [...] i w D., powiatu [...], woj. [...], działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyzyskując niezdolność E. J. do należytego pojmowania przedsiębranego działania, usiłował doprowadzić ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 78.304,40 zł uzyskanej ze sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w G. stanowiącego jej własność w ten sposób, że podstępem i wbrew jej woli, wykorzystując jej nieporadność wynikającą ze stanu psychicznego, wprowadzając ją w błąd, co do zamiaru pomocy w spłacie zadłużenia i pozbawiając ją w dniu 10 lutego 2015 r. wolności, umieścił ją w prowadzonym przez siebie Niepublicznym Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym w D. i doprowadził do sprzedaży jej mieszkania, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na brak dostępu do rachunku bankowego E. J., na który wpłynęły środki ze sprzedaży mieszkania i opuszczenie przez nią placówki w dniu 23 czerwca 2015 r. oraz doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 15.000 zł wprowadzając ją w błąd co do zamiaru zwrotu ww. kwoty, tj. czynu wypełniającego dyspozycję art. 189 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wysokości 250 stawek dziennych po 30 zł każda stawka;
2. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II. wypełniającego dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych po 30 zł każda stawka;
3. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III. wypełniającego dyspozycję art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 30 zł każda stawka.

4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zabrzu kwoty 1.356.99 złotych;
5. za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie IV. wypełniającego dyspozycję art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 30 zł każda stawka;
6. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. kwoty 604 złotych;
7. za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie V. wypełniającego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 30 zł każda stawka;
8. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzone oskarżonemu M. N. w punktach 1, 2, 3, 5 i 7 kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, na której poczet zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 26 października 2016 r. godz.6:15 do dnia 14 sierpnia 2017 r. godz. 6:15 oraz od dnia 3 września 2017 r. godz. 6:15 do dnia 4 lipca 2018 r. godz. 6:15.
9. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzone w punktach 1, 2, 3, 5 i 7 kary grzywny połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną grzywny w wysokości 450 stawek dziennych po 30 zł każda stawka.
10. na podstawie art. 41 § 1 i 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. N. zakaz zajmowania stanowiska, wykonywania zawodu oraz prowadzenia działalności

gospodarczej związanych z zapewnianiem schronienia i opieki osobom potrzebującym w szczególności osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym, w podeszłym wieku i bezdomnym na okres 15 lat.

Zaskarżając powyższy wyrok apelacją na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej rozstrzygnięcia z pkt 1 oraz w zakresie kary łącznej pozbawienia wolności i grzywny, prokurator, na podstawie art. 427 § 1 i 2 oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony M. N. pozbawił E. J. wolności tylko w dniu 10 lutego 2015 r., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonej E. J. wskazuje, że miało ono miejsce w okresie od 10 lutego 2015 r. do 23 czerwca 2015r.” i wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że pozbawienie wolności E. J. miało miejsce w okresie od 10 lutego 2015 r. do 23 czerwca 2015 r. i skazanie M. N. za czyn z art. 189 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz wymierzenie mu za to kary 3 lat i 2 miesiące pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 30 zł każda,
- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kary łącznej i wymierzenie mu jej w wysokości 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary grzywny 500 stawek dziennych po 30 zł każda.

Apelacje w sprawie wnieśli także oskarżony oraz jego obrońca.

Z lektury osobistej apelacji oskarżonego M. N. (oraz dodatkowych pism) wynika, że rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji zarzucił:

- obrazę przepisów prawa procesowego, polegającą na błędnej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, w zakresie wszystkich przypisanych mu czynów, z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, jako wskazujących na dopuszczenie się przez oskarżonego przypisanych mu czynów,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia polegający na przyjęciu winy i sprawstwa w zakresie przypisanych mu czynów oraz wyczerpania własnym zachowaniem dyspozycji norm karnych,
- brak pełnego i przekonującego ustalenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, bez uwzględnienia całości prowadzonego leczenia oraz pozbawienia leków w okresie pobytu w warunkach izolacji, nieprawidłowość wydanej opinii przez biegłych lekarzy psychiatrów,
- brak zapewnienia należytej i prawidłowej obrony przez wyznaczonego obrońcę z urzędu,
- rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności, bez uwzględnienia charakteru czynów, warunków osobistych oskarżonego, zawartych ugód mediacyjnych z pokrzywdzonymi E. J. i H. M., uwzględnienia okresu tymczasowego aresztowania, który winien być zaliczony na poczet kary;
- bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Z kolei obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości, na podstawie art. 427 § 2 i 3 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżanemu wyrokowi zarzucił:

„1. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącą obrazę przepisów prawa karnego materialnego, w szczególności art. 37a k.k. poprzez aż tak surowe, w ocenie obrony, nieadekwatne do stopnia przewinienia ukaranie sprawcy czynów zabronionych, karą bezwzględnego pozbawienia wolności, odbycia jej w ciągłej i stałej izolacji przez okres 4 lat, podczas gdy wskazane, stojące u podstaw wyrokowania przepisy prawa wyraźnie wskazują, iż jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat za czyny popełnione przez sprawcę, Sąd może zamiast tej kary orzec grzywnę lub karę ograniczenia wolności, co bezspornie przesądza o tym, iż orzeczona kara pozbawienia wolności wobec oskarżonego M. N. winna być orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, w szczególności art. 4, 5 § 2, 7 oraz 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez bezpodstawną ocenę dowodów i faktów przedstawionych w sprawie, jedynie na niekorzyść oskarżonego przejawiającą się w:

- ocenie wyjaśnień oskarżonego jako niewiarygodnych, podczas gdy były one spójne i ze wszech miar przekonujące - wskazał on, że stopień winy oskarżonego należy ocenić jako wysoki, jak i wysoki jest również stopień społecznej szkodliwości czynu, podczas gdy oskarżony M. N. zawarł z pokrzywdzonymi E. J. oraz H. M. ugody mediacyjne czyli działał na ich rzecz, w dobrej wierze, z dobrymi pobudkami;
- przyjęciu wersji niekorzystnej dla oskarżonego, wobec nienadających się do rozstrzygnięć wątpliwości wbrew regule in dubio pro reo, poprzez ustalenie, że oskarżony swoim działaniem w stopniu wysokim oraz z wysokim stopniem społecznej szkodliwości czynu naruszył porządek prawny podczas gdy Sąd I instancji na korzyść oskarżonego poczytał deklarację złożoną przez samego oskarżonego na sali sądowej, naprawienia wyrządzonej przez siebie czynem przestępnym szkody oraz popełnienie przestępstw tych w formie stadialnej usiłowania;

3. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącą obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez nieobiektywne uznanie, że po przyjęciu oczywistego faktu, że oskarżony do protokołu w obecności pokrzywdzonych w sprawie złożył wyraźną deklarację naprawienia szkody, tym samym w ocenie obrońcy, by to uczynił tak jak to deklarował, odbywając orzeczoną wobec niego karę w nieizolacyjnych, wolnościowych, poza budynkiem zakładu karnego, warunkach przewidzianych przepisami prawa a nie w pełnej izolacji trwającej łącznie 4 lata nadto zarzucam rażącą obrazę w szczególności art. 5 § 1 i 2 k.p.k. poprzez ewidentne naruszenie podstawowych zasad procesowych określających regułę dowodzenia winy i zastąpienie ich przez domniemanie winy oskarżonego a tym samym bezsporne naruszenie zasady domniemania niewinności, w tym to, że Sąd I instancji

ewidentnie odrzucił zasadę mówiącą o tym, że nie nadające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego sam ciężar udowodnienia winy przenoszony jest całkowicie na oskarżyciela publicznego, osoba niewinna nie ponosi odpowiedzialności udowodnienia swojej niewinności a podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej;

4. wynikający z naruszenia prawa procesowego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego orzeczenia polegający na bezpodstawnym przyjęciu winy i sprawstwa w zakresie przypisanego oskarżonemu czynu, w sytuacji gdy zgromadzony i oceniony prawidłowo materiał dowodowy nie dostarcza ku temu przekonujących podstaw.”

W następstwie tych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 19 stycznia 2022 r., sygn. akt V Ka 1107/21, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości kasacją obrońcy skazanego, który m.in. „na podstawie art. 463a § 1 i 2 k.p.k.” zarzucił:

- „rażące naruszenie prawa karnego procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia, w tym w szczególności art. 170 § 1 i 4 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych wnoszonych w trakcie trwającego przewodu sądowego przez samego oskarżonego i tym samym niedopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka kluczowych świadków w tym następujących kolejno po sobie wskazanych osób: M., K., J. - pielęgniarek zatrudnionych w Szpitalu w R., E. R. zatrudnionej w DPS w R. i H. D. i dodatkowo H. T. podopiecznej z DPS w R. czyli osób które mają największą wiedzę o Pani E. J. gdyż miały z nią najbliższy, codzienny wręcz kontakt i mogą o każdym działaniu powiedzieć najwięcej

- nadto skarżonemu kasacją orzeczeniu zarzucam rażące naruszenie podstawowych zasad procesowych określających regułę dowodzenia winy i zastąpienie ich przez domniemanie winy oskarżonego, w tym naczelnej konstytucyjnej zasady in dubio pro reo (art. 5 § 1 i 2 k.p.k.) w myśl której oskarżonego uważa się za niewinnego dopóki wina jego nie zostanie mu udowodniona a niedające się usunąć wątpliwości tłumaczy się zawsze na korzyść oskarżonego oraz zarzut obrazy art. 410 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w związku z art. 424 § 2 k.p.k. poprzez całkowicie niezasadne zaakceptowanie wybiórczej i bardzo powierzchownej, opartej przy tym wskutek nieujawnienia wszystkich dowodów w sprawie w tym co nader istotne odstępianie od dopuszczenia dowodu z przesłuchania w charakterze świadka osób wskazanych powyżej - i oparcie orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie na ewidentnie niepełnym materiale dowodowym, i co istotne nielogicznej, niespójnej, nierzeczowej ocenie dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji oraz brak rzetelnego odniesienia się do zarzutów stanowiących podstawę apelacji, a także do podniesionego dodatkowo zarzutu nieujawnienia wszystkich dowodów, które dla prawidłowego i sprawiedliwego wydanego orzeczenia winne być przeprowadzone w sprawie;

- orzeczeniu temu zarzucam rażące naruszenie prawa karnego procesowego, uchybienie mogące mieć istotny wpływ na jego treść, w mianowicie art. 457 § 3 w związku z art. 424 § 1 i 2 k.p.k., poprzez nieprzytoczenie okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, poprzez gdy przepisy te nakładają na sąd meritum obowiązek ich powołania i przeprowadzenia;

- nadto skarżonemu orzeczeniu zarzucam rażące naruszenie, uchybienie dyspozycji zawartej w treści art. 406 § 2 k.p.k. poprzez pominięcie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego wyraźnego wskazania dlaczego zarzuty zgłoszone w apelacji wywiedzionej od wyroku Sądu I instancji przez obrońcę oskarżonego Sąd uznał za niezasadne, pomimo że zawierały one gruntowne podstawy bezspornie potwierdzające zasadność zaskarżenia."

Nadto skarżący na podstawie art. 526 § 1 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił uchybienie polegające na „ewidentnym i bezspornym naruszeniu

dyspozycji art. 7 k.p.k. w związku z art. 2 § 1 pkt 1 i tym samym art. 4 k.p.k. poprzez wydanie orzeczenia skazującego bez dowodów uprawdopodobniających fakt zawinienia oraz poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez nieobiektywne uznanie, że za czyn objęty aktem oskarżenia skazać należy oskarżonego M. N., podczas gdy to on sam wskazuje na P. P. i J. K. jako tych, którzy działając wspólnie i w porozumieniu wraz z nim popełnili czyny zabronione określone w akcie oskarżenia wniesionym do Sądu przez oskarżyciela publicznego,

a nadto zarzucane w kasacji uchybienie polega na naruszeniu znamion art. 5 § 1 i 2 k.p.k. poprzez ewidentne, bezsporne naruszenie podstawowych zasad procesowych określających regułę dowodzenia winy i zastąpienie winy i sprawstwa jedynie domniemaniem winy oskarżonego, a tym samym bezsporne naruszenie zasady domniemania niewinności, w tym tego, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że oskarżony M. N. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych działając sam, pomimo że on sam wskazał na inne osoby z imienia i nazwiska, jako na te które to wraz z nim działały wspólnie i w porozumieniu, w okresie wskazanym w zarzutach i tym samym dopuścili się wraz z nim popełnienia czynów objętych treścią aktu oskarżenia, w szczególności najlepiej obeznany w temacie – P. P. np. podrabiał dokumenty, dawał zastrzyki nie mając do tego uprawnień, bił, katował osoby przebywające w ośrodkach;

- i zasadnicze naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść skazującego kasacją orzeczenia, w tym rażące uchybienie w szczególności art. 6 k.p.k. wskazującego na konstytucyjne prawo każdego oskarżonego do obrony jako występująca w tym procesie karnym podstawowa dyrektywa, na mocy której oskarżony M. N. ma prawo do rzetelnej ochrony własnych interesów, a także prawo do korzystania z pomocy obrońcy oraz art. 42 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Z 1997 roku, nr 78, poz.483) stanowiącego swoisty gwarant, będącego gwarancją prawa do obrony na wszystkich stadiach postępowania, przysługującej każdemu obywatelowi demokratycznego państwa polskiego, podczas gdy bezspornym jest to, że obrońca

ustanowiony z urzędu, który podjął się obrony oskarżonego na etapie postępowania przed Sądem I instancji w sposób nierzetelny, niewłaściwy, nieterminowy, pozostając bez kontaktu ze swoim Klientem, prowadził sprawę tak, jakby tej obrony oskarżony w ogóle nie posiadał, nie korzystał z niej a tym samym jego konstytucyjne prawo do obrony zostało naruszone i co za tym idzie w przedmiotowej sprawie nastąpiło ewidentne uchybienie w prawach obywatelskich obywatela RP, który z prawa tego miał prawo w pełni skorzystać przed Sądem I instancji w toku toczącego się przeciwko niemu procesu karnego a w praktyce został obrony tej pozbawiony.”

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Odpowiadając pisemnie na kasację, prokurator pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wbrew twierdzeniom autora kasacji i wagi podniesionych w niej zarzutów, kasacja jest oczywiście bezzasadna, co pozwoliło na jej oddalenie na posiedzeniu w oparciu o przepis art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a zarzuty kasacyjne nie mogą wprost kwestionować ustaleń faktycznych, bowiem można ją wnieść tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, którego celem jest powtórna kontrola odwoławcza, dlatego też w toku tego postępowania, z założenia, nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

Mimo, iż Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał na powyższe podstawy wniesienia kasacji, ich powtórzenie jest uzasadnione treścią skargi kasacyjnej

wniesionej przez obrońcę skazanego M. N.. Jej analiza prowadzi bowiem do stwierdzenia, że głównym celem podniesionych zarzutów jest dążenie do podważenia ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, a w pełni zaaprobowanych przez Sąd Okręgowy i stanowi wyłączną polemikę z oceną materiału dowodowego.

Za chybiony uznać należy zarzut obrazy art. 170 § 1 i 4 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych składanych przez skazanego o przesłuchanie w charakterze świadków M., K., J., E. R., H. D. i dodatkowo H. T.. Lektura akt sprawy nie potwierdziła aby na etapie postępowania odwoławczego skazany M. N. składał wnioski (lub wnioski) o przesłuchanie tych świadków. Zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd odwoławczy, w tym układzie procesowym, dowodu z przesłuchania wymienionych osób nie może więc być uznane za „rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia”. Ponadto, skoro w postępowaniu odwoławczym nie wydano postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych, to oczywiste jest, że do obrazy wskazanych wyżej przepisów dojść nie mogło, a kasacja nie podnosi zarzutu obrazy art. 167 k.p.k. polegającej na zaniechaniu wykazania przez sąd inicjatywy dowodowej z urzędu.

Co do zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. przypomnieć należy, że wątpliwości występujące w sprawie należy uwzględniać na korzyść oskarżonego dopiero wówczas, gdy nie można ich rozstrzygnąć przy pomocy narzędzi, jakimi dysponuje sąd, tj. zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, ewentualnie przez kontynuowanie postępowania dowodowego. Wynikające z rozbieżności w materiale dowodowym wątpliwości nie mogą automatycznie skutkować interpretacją ich na korzyść oskarżonego. Takie podejście musiałoby w praktyce sprowadzać się do dania wiary dowodom korzystnym dla oskarżonego i odrzuceniu dowodów go obciążających. Przypomnieć także trzeba, że wskazany przepis odnosi się do sytuacji, w której to organ procesowy powziął niedające się usunąć wątpliwości, tymczasem argumentacja orzekających w sprawie sądów, a w szczególności Sądu odwoławczego, przekonuje, że wątpliwości uzasadniających stosowanie zasady in dubio pro reo nie powzięto.

Nie doszło także do naruszenia art. 410 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. Obraza art. 410 k.p.k. może polegać na oparciu wyroku na okolicznościach nie ujawnionych w toku rozprawy głównej albo pominięciu przy wyrokowaniu okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów, a żadna z tych sytuacji w niniejszej sprawie nie miała miejsca, w szczególności w postępowaniu odwoławczym, zwłaszcza, że Sąd odwoławczy nie oceniał na nowo zgromadzonych dowodów i nie czynił własnych ustaleń faktycznych. W rozpoznawanej sprawie nie sposób uznać, aby Sąd Okręgowy w Łodzi nie rozważył wniosków i zarzutów podniesionych we wniesionych apelacjach albo nie wyjaśnił zajętego przez siebie stanowiska. Dokonaną przez Sąd w postępowaniu apelacyjnym ocenę zaskarżonego orzeczenia uznać należy za prawidłową, wyczerpującą oraz czyniącą zadość obowiązującej procedurze karnej. Wbrew twierdzeniom autora kasacji, Sąd Okręgowy dokonał trafnej kontroli odwoławczej aprobuując dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne w sprawie, oparte na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, nie naruszając reguł odnoszących się do uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, wskazanych w art. 457 § 3 k.p.k. W tym miejscu zasadnym wydaje się odniesienie się do zarzutu rażącego naruszenia „dyspozycji zawartej w treści art. 406 § 2 k.p.k. poprzez pominięcie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego wyraźnego wskazania dlaczego zarzuty zgłoszone w apelacji wywiedzionej od wyroku Sądu I instancji przez obrońcę oskarżonego Sąd uznał za niezasadne, pomimo że zawierały one gruntowne podstawy bezspornie potwierdzające zasadność zaskarżenia.” Odwołanie się do przepisu regulującego kolejność udzielania głosu stronom po zamknięciu przewodu sądowego, tj. art. 406 § 2 k.p.k. pozostaje w sprzeczności z zacytowaną treścią zarzutu. Ponieważ w uzasadnieniu kasacji obrońca nie podnosi aby Sąd odwoławczy ograniczył mu w jakimkolwiek zakresie możliwość zabrania głosu na rozprawie apelacyjnej (nie wynika to także z protokołu rozprawy odwoławczej - k.3937/XXI), z zaskoczeniem Sąd Najwyższy ustalił, iż powołany przepis dotyczy wymogów, jakie ustawodawca nałożył na sąd odwoławczy w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Niezrozumiałe jest także odwołanie się do treści art. 463a § 1 i 2 k.p.k. Sąd Najwyższy wnioskuje, że również i w tym

przypadku obrońca odwołał się do podstaw kasacyjnych uregulowanych w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r.

Nie sposób skutecznie stawiać zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, nie oceniał także na nowo zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem nie mógł w sprawie obrazić wskazanego przepisu. Sąd odwoławczy podkreślił, iż nie znalazł żadnych podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, jak i poczynionych w oparciu o nią ustaleń faktycznych. W pełni zaaprobował stanowisko Sądu pierwszej instancji i przyjął jako własną ocenę dowodu z wyjaśnień skazanego, jako zasadniczo niewiarygodnych, podobnie jak i częściowo zeznań niektórych świadków, choćby H. R., J. N. czy pokrzywdzonej E. J.. Stawiany w kasacji zarzut sprowadza się w swojej istocie do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który jest niedopuszczalny jako podstawa kasacji.

Bezzasadny jawi się również zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Z uznania, że skazany M. N. działał sam, w sytuacji, gdy wskazywał na P. P. i J. K. jako tych, którzy działając wspólnie i w porozumieniu wraz z nim popełnili czyny zabronione przypisane mu aktem oskarżenia, nie wynika, iż nawet gdyby i oni mieli ponieść odpowiedzialność, to okoliczność ta wyłączałaby odpowiedzialności M. N..

Skazany M. N. na etapie postępowania odwoławczego korzystał z pomocy obrońcy z urzędu w osobie adw. A. G., która sporządziła i podpisała kasację w sprawie. Podnoszone przez nią zarzuty obrazy art. 6 k.p.k. oraz art. 42 Konstytucji RP dotyczą obrońcy z urzędu adw. A. K., który reprezentował M. N. na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji i odnoszą się do zagadnienia, które było już *de facto* przedmiotem oceny w postępowaniu odwoławczym w związku z zarzutami podnoszonymi przez skazanego a dotyczącymi - najogólniej mówiąc – niedopełnienia obowiązków przez wskazanego obrońcę i w związku z tym pozbawieniem go prawa do obrony. Odnosząc się do podniesionego w apelacji skazanego zarzutu Sąd odwoławczy podkreślił, iż na etapie postępowania sądowego skazany miał zapewnione prawo do obrony w ujęciu formalnym, a wyznaczony z urzędu obrońca uczestniczył w czynnościach sądowych w pełni

realizując prawo do obrony M. N.. Stąd też także i ten zarzut należy uznać za oczywiście bezzasadny. Jedynie na marginesie zauważyć należy, na co zwraca uwagę również prokurator, iż skazany złożył wniosek o zmianę obrońcy z urzędu dopiero po wydaniu niekorzystnego dla niego wyroku przez Sąd I instancji, mimo iż postępowanie pierwszoinstancyjne trwało prawie przez okres trzech lat i w tym czasie skazany nie zgłaszał pod adresem swojego obrońcy żadnych zastrzeżeń.

Na koniec przypomnieć trzeba, że stosownie do art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k., które w rozważanej sprawie ni miały miejsca. Oznacza to wyznaczenie zakresu rozpoznania kasacji przez podniesione w niej zarzuty. Wprawdzie ich rozwinięcie może znajdować się w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, lecz w rozważanej sprawie motywacyjna część kasacji pozostaje w dość luźnym związku z zarzutami, w istocie ma charakter apelacyjny i – jak wspomniano na wstępie zmierza do zakwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał kasację obrońcy skazanego M. N. za oczywiście bezzasadną i oddalił ją na posiedzeniu w trybie przepisu art. 535 § 3 k.p.k.

[as]